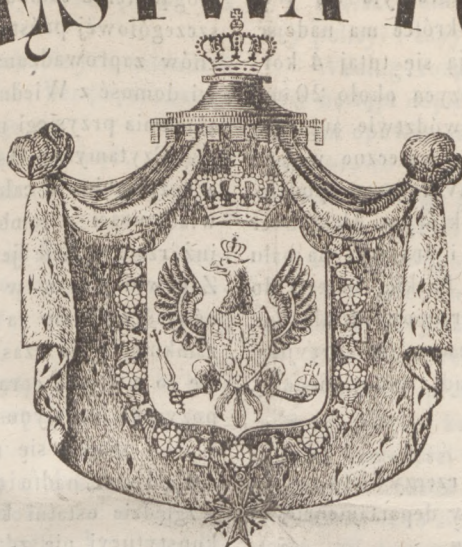


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Ordynacya gminna.

(Dalszy ciąg.)

Rozdział V. O pensjach i emeryturach

§. 60. Burmistrze mają prawo do pensji; ławnicy nie są płatni. Pensje burmistrzów i innych urzędników gminnych ustanowi rada gminna przed ich wyborem lub zamianowaniem. Jednakże pod tym względem sejm prowincjonalny musi wydać potrzebne ogólne rozporządzenia. Dla substytutów można wyznaczyć stałe wynagrodzenia.

§. 61. Burmistrzom, jakoteż płatnym członkom zwierzchności gminnej, jeśli za przyzwoleniem rady departamentowej nie nastąpiła z nimi ugoda względem emerytury, skoro do służby niezdawnymi się staną, lub skoro po ukończonym peryodzie urzędowania, powtórnie wybranymi nie zostali, następujące emerytury wyznaczyć należy:

1	pensji po 6 letniej służbie,		
4	— — 12 — —		
2	— — 24 — —		

Rozporządzenie niniejsze nie tyczy się wcale burmistrzów ustanowionych przez rząd na mocy §. 31. — O pretensjach do emerytury rozstrzyga rada departamentowa. Od postanowienia rady departamentowej, o ile ono nie dotyczy się samejże istotnej niezdawności do służby, można się odwołać do sądowego wyroku. Mimo odwołania należy jednak tymczasowo wypłacać ustanowioną emerytalną kwotę. — Emerytura zmniejsza się, lub zawiesza, jeżeli emeryt uzyskawszy inną posadę rządową lub gminną, pobiera pensją, która dodając do niej emeryturę, dawniejszy jego dochód przewyższa.

§. 62. Dla wszystkich wydatków, dochodów i służebności, które na-przód oznaczyć się dadzą wystawi zwierzchność gminna corocznie w Wrze-sniu etat finansowy. — Projekt ten przez dwa tygodnie, po poprzednim ogłoszeniu, wyłożonym będzie w jednym lub kilku miejscach w gminie, wedle wyboru zwierzchności gminnej, tak iżby go mieszkańcy gminy przejrzeć mogli; poczem go rada gminna ustali i zatwierdzi. — Odpis etatu natychmiast zwierzchności dozorującej przesyłanym zostanie.

§. 63. Zwierzchność gminna musi dbać o to, aby finansami rozrządzano stosownie do etatu. — Na wydatki, które po za etatem wypadną, musi rada gminna przyzwolić.

§. 64. Podatki gminne, kwoty ze służebności pływające (§. 49.), jako też podatki za udział w wspólnych korzyściach (§. 46.) i inne opłaty gminne odbierać będzie poborca, a od ociągających się ściągać je drogą egzekucyi podatkowej.

§. 65. Rachunek całoroczny musi poborca złożyć przed 1. Maja następnego roku i przesłać zwierzchności gminnej. Ta rachunek zrewiduje i odda go ze swemi uwagami i monitami radzie gminnej do sprawdzenia, ustalenia i deszarżowania. — Skoro rachunek ustalonym zostanie, natenczas przez dwa tygodnie wyłoży się w miejscu publicznym dla wszystkich członków gminy do przejrzenia. Zwierzchność gminna nie może tego za-dać, aby przy sprawdzeniu przytomną była.

§. 66. Ustalenie rachunku musi nastąpić przed 1. Września. Burmistrz musi zwierzchności gminnej natychmiast przesłać odpis postanowienia usta-lającego.

§. 67. O wszystkich częściach majątku gminnego musi zwierzchność gminna prowadzić księgę główną. Zachodzące w niej odmiany przedłożone zostaną radzie gminnej, celem wyjaśnienia, przy odebraniu rachunków.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Berlin, d. 3. Maja. — Dziennik Korrespondencyjne biuro donosi, że książę pruski przybędzie do Berlina w d. 6. b. m. Nie ulega wątpliwości, że pojedzie do Warszawy. Cesarz rossyjski opuszcza Peters-burg na początku Maja, obejrzy część armii i przybędzie do Warszawy. Że ujrzy go ta stolica wkrótce, jest pewną rzeczą, bo jak przed każdym

jego przybyciem, tak i teraz, ogromnie aresztują młodzież polską i spro-wadzają do więzień. Nikt też z tego powodu niemoże otrzymać paszportu za granicę. Kilku tylko kupcom udało się wyjednać sobie paszport.

Deutsche Reform powiada: książęta zaproszeni przez Prussy, zjadą się do Berlina, aby się w sprawie unii naradzić. Dzień 8. Maja na ten zjazd wyznaczono. — Nowo pruska gazeta donosi, że Radowitz w skutek ostatniej konferencyi ministeryalnej wystąpił z rady administracyjnej i spraw niemieckich. — Konstytucyjna korespondencya stara się zaspokoić świat berliński względem wojny z Rossyą, której wcale Prussy i Rossya nie-mysla z sobą prowadzić i dla tego czyni wyrzuty swój koleżance Deutsche Reforme, która swą telegraficzną nagłą wiadomością o koncentrowaniu się Rossyan pod Łęczycą giełdę zastraszyła i zgrabnie napędziła znaczny grosz do kieszeni spekulujących bankierów à la baisse. — Na służbę przy rzece Szprei wyznaczono czterdziestu konstabliów, ponieważ się obawiają, aby drogą wodną nieprzybywali cudzoziemcy niespokojni. Już dawniej policya miała podejrzenie, że ze skutk przybywających do Berlina wycho-dzily twarze podejrzane burzycieli.

Kolonia, dn. 29. Kwietnia. — Dzisiaj rozpoczęły się roki sądowe w procesie przeciw Gottfridowi Kinkel i jego spółnikom. Z obżalowanych sześciu ratowało się ucieczką, pomiędzy tymi Anneke, reszta w liczbie czterech pomiędzy nimi Kinkel zasiadają na ławie oskarżonych. Wcześniej już gmach posiedzeń znaczną liczbę wojska obstawiono. — Cera twarzy Kinkla znacznie z żółkła.

Od granicy rossyjskiej pod d. 20. Kwietnia czytamy w Ob. Post Amt Ztg, co następuje. »Rzadko kiedy wymknie się słówko o blokadzie już 30 lat trwającej, o zamknięciu granicy kraju naszego przez rossyjskiego sąsiada i jego zakazującym systemie. Tak dalece przyzwyczailiśmy się już do tego nienaturalnego stanu, że prawie zdaje się, jakobyśmy rzekli się poprawienia w tym względzie położenia naszego. Ale tym większym jest obowiązkiem prasy, położyć koniec owemu nieszczęsnemu letargowi, tym więcej nagłą powinnością naszą przypomnieć ludowi jego prawa a rzą-dowi jego powinność, i wezwać ten ostatni do wypełnienia układów wie-deńskich z roku 1815, które wszystkim częściom dawniej Polski wolny handel pomiędzy sobą gwarantują. Paprzód przypominamy, że stan po-myślny, jaki w miastach handlowych Prus Wschodnich i Zachodnich aż do roku 1806. panował, miał swoje podstawę nie tylko w handlu zamorskim, ale więcej jeszcze w znacznej dostawie wyrobów i towarów kolonialnych do Polski. Jeżeli ezasy te kiedyś jeszcze dla Prus powrócić mają, wtedy granice kraju sąsiedniego otworzone być muszą. A Prusom służy prawo, żądać od Rossyi zniesienia zamknięcia granicy. W artykule 28. traktatu wiedeńskiego z 3. Maja 1815. przyrzeka Rossya na zawsze pozostawić jako cło najwyższe od wszelkich z Prus Zachodnich i Poznania wchodzących pro-duktów i towarów 10 procentu ich wartości, i wolność ta handlu przyrze-czona Prusom miała być wynagrodzeniem za odstąpienie Rossyi obydwóch prowincyi Prus Południowych i Prus Nowowschodnich. — Przed nieda-wnym czasem oświadczył Radowitz parlamentowi erfurckiemu, że Prussy muszą układy z r. 1815. święcie utrzymać. Czy rząd nasz rzeczywiście na serio tak myśli, niechaj też żąda wypełnienia ich od swego północnego sąsiada; niechaj wystąpi z mężką godnością; niechaj pamięta na słowa, które niegdyś minister Herzberg wyrzekł do Fryderyka Wilhelma II.: »Panie, najśmielsza polityka jest też najlepszą dla Prus.« — Prasa zaś niech weźmie sobie za przykład zdanie starego Rzymianina: »ceterum censeo, Carthaginem esse delendam«; niechaj wszelkiemi służącemi jej środkami stara się o zniesienie planu, zmierzającego do zmniejszenia prowincyi wscho-dnich Prus w pustynię.

R o s s y a.

Od granicy polskiej, dn. 22. Kwietnia. — W kongresówce cią-gly ruch wojska panuje. Brygady i dywizye rozrzucone po całym kraju,

teraz się koncentrują. Obecnie mamy tu całą armię, która była we Węgrzech oprócz korpusu jazdy Sassa, który tu zresztą wkrótce ma nadejść, i korpusu Lüdersa w Wołoszczyźnie. W ogóle zbierają się tutaj 4 korpusy armii, z których 1. i 4. zajmuje już obóz pod Łęczycą około 20 mil od granicy pruskiej, a 3. i 7. pod Suwałkami w województwie augustowskim także staje obozem. Ztąd wyjaśniają się ruchy wsteczne wojska rosyjskiego od granicy pruskiej. Przybycia cara do Warszawy spodziewają się dnia 24. Maja; jest to ten sam miesiąc, w którym Aleksander w 25. roku panowania swego zwiedził stolicę Polski, i przyjęty na balu w ratuszu śpiewem poloneza powiódł z sobą przeczcucie bliskiej śmierci do Rosyi i Taganrogu. Jak wiadomo, pani Krüdener przepowiedziała mu, że w tym roku umrze, w którym poddani jego śpiewem go przyjmą. Aleksander usłuszawszy śpiew, zbladł podobno i wpadł w melancholię, która go aż do zgonu nie opuściła.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 2. Maja. — Rozkazem cesarskim, rzeczywisty radca tajny hr. Stanisław Zamojski, członek rady państwa (w departamencie do spraw Królestwa Polskiego), został uwolniony od służby.

W drugiej połowie r. b., spółka żeglugi parowej na rzekach spławnych w Królestwie mieć będzie kursujących: 18 gabar, z tych 12 większych, a 6 mniejszych; statków parowych 6, a mianowicie: statek parowy nr. 1 Książę Warszawski, o sile 60 koni; nr. 2 Wisła o sile 32 koni; nr. 3 Kopernik o sile 60 koni; nr. 4. Kraków o sile 32 koni; nr. 5 Praga (do holowania drzewa rządowego), o sile 100 koni, i numer 6, o sile 32 koni.

Wyciąg z listu otrzymanego z Wilna pod dniem 20. z. m. »Chodziłem dziś oglądać rzecz nadzwyczajną. Odkryto wejście, długo widać zamurowane, do lochów komunikujących ze sklepem kościoła Dominikańskiego, w których okazało się więcej jak kilka tysięcy trupów nigdy w trumny nie wkładanych, już siedzących już leżących jedno na drugim. Ciała u wielu jak pergamin nadęte, wewnątrz puste, jedną ręką podnosiłem, choć odemnie słusniejsze. U niektórych twarz dochowała się tak dobrze, że najwyraźniej znać wyraz cierpienia, i ściągnięcia (kontrakcji) mięśni. Nikt nie wyświecił dotąd z jakiego to czasu, bo żadnego o tym podania nie ma. Są to niektóre trumny z roku 1730., ale cóż znaczą te tysiące ciał bez trumien? Nie podobno tak nadzwyczajnej ilości ani wywieźć, ani też zostawić w tym stanie. Kazano je w tych samych lochach wkopywać, ale nie wiem jak się to uskuteczni, bo dla przejrzenia wszystkiego, po trupach się chodzi. Można jeszcze rozpoznawać ubiory mniszek, księży itd., ale co tu najdziwniejsze, to że nie wiadomo tak długo, iż te tysiące ciał leżały wśród miasta.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 29. Kwietnia. — Sprawa obecna kościoła zajmuje opinią publiczną w stopniu tak wysokim, iż zdaje się, że wszystkie warstwy ludności pewien szal opanował. Powiadają, iż po przedmieściach ogólnie rodzice katolicy zmawiają się, aby dzieci swoje posyłać do szkół protestanckich, a słyhać nawet już o licznych przejściach do protestantyzmu lub tak nazwanego niemieckiego katolicyzmu; z czego naturalnie nieprzyjaciele kościoła katolickiego będą się starali korzystać jaknajwiększe ciągnąć. Niepodlega wątpliwości, że przy obradach nad ową kwestyą w radzie ministerjalnej, przepominano ważności, jaką do niej zdanie ogółu przywiązuje. Minister wojny, bawiąc w podróży swęj inspekcyjnej we Włoszech i minister Kulmer byli nieobecni; baron Bruck jako protestant powstrzymał się od głosowania, a ministrowie Bach i Schmerling powtórnie zaręczają, iż przeciw załatwieniu kwestyi owęj w tej myśli zdania swoje objawili. Powstająca pogłoska o zmianie ministerstwa odnosi się także do wzburzenia umysłów, lubo z drugiej strony twierdzą, że pogłoski te są zupełnie płonne. — Pomiędzy rozprawami nad kwestyą kościoła odznacza się szczególnie zamieszczona w dzienniku Deutsche Zeitung aus Böhmen krótkością i dokładnością. Zastanawia się ona mianowicie nad formą, w jakiej się sprawa owa pojawia. Ani w jednym ani drugim rozporządzeniu tyczącem się kościoła niema wzmianki, iż ustawa ta jest tymczasową. To niezgadza się przecież z kartą zaoktrojowaną, według której żadne prawo niemoże być wydane bez przyzwolenia sejmu. Dalej faworyzacja kościoła katolickiego także sprzeciwia się przyobiecanemu równouprawnieniu wyznań, i konstytucya niewie nic o kościele panującym. Rozporządzenie zaś drugie odejmuje teologii zastrzeżoną przez konstytucyę obywatelom austriackim wolność uczenia się i nauczania. A zatem ustawa ta kościoła niema podstawy konstytucyjnej. Oprócz tego dziennik ów z krytyką surową zastanawia się nad seminariami chłopców. — Dziennik Nowiny utrzymuje, iż powziął z pewnego zupełnie źródła wiadomość, że stan oblężenia niezawodnie w ciągu lata bieżącego a najpóźniej za 3 miesiące zniesionym zostanie. Bliższe oznaczenie terminu tego zawisło od urządzenia mieszkań dla garnizonu dochodzącego do 40,000 żołnierzy, gdyż dotychczasowe niemoż tak znacznej liczby wojska pomieścić.

Z Wiednia piszą do dziennika Konst. z Czech, że rząd wojskowy oświadczył komisarzowi cywilnemu Linhard, który w miejsce barona Buffy wstąpił, iż odtąd doniesień żadnych o mowach niereligijnych przyjmować niebędzie, gdyż takowe nieależą do zakresu sądów wojennych, a kościół,

mogąc teraz samodzielnie kary wymierzać, niepotrzebuje już więcej opieki szczegółowej państwa i sądów wyjątkowych przeciw poniżaniu. — Czy tam znów zaprowadzoną będzie inkwizycja święta? — Tenże sam dziennik ma wiadomość z Wiednia, że osoby obydwie, które w koszarach żołnierzy do złamania przysięgi uwieśdź chciały, zostały na śmierć skazane.

Czytamy w Ost-deutsche Post: »Obiega pogłoska, że rząd zamśla o rozpisanu w całej monarchii przymusowej pożyczki. Wczoraj nadeszłe wiadomości z lombardzko-weneckiego królestwa, gdzie takowa pożyczka już rzeczywiście jest rozpisana, zdają się wieść nadmienioną uzasadniać. Zapewniają, że w lonie obecnej tu komisji bankowej znaczna większość oświadczyła się za przymusową pożyczką, widząc w tém jedyny środek zamknięcia na czas dłuższy krateru naszego deficytu, który roztwierając się co miesiąc, coraz nowem zagraża wstrząśnieniem. Suma proponowanej pożyczki ma wynosić 150 milionów. Niewiadomo wszakże, czy minister skarbu zgadza się na wysokość sumy i epokę rozpisanu pożyczki. — Pojmujemy aż nadto dobrze, że ministerstwo finansów waha się w pewnym względzie ostatni krok ten uczynić. Naprzód, że tyle ulubiony §. 120. konstytucyi nie zdaje się tu być wystarczającym; a przecież samemu sejmowi kromieryżskiemu pozwolono tak długo pozorne życie swoje przedłużyć, dopóki pożyczki 80 milionowej niezawotował — potem dopiero odrzuceno go na stronę, jako zużyte narzędzie. Wtedy więc przynajmniej musiał przeważać sposób widzenia, że porozumienie się z władzami konstytucyjnymi potrzebnem jest do zaciągnięcia nowego długu, i że to łatwiej przywieść do skutku, gdy reprezentacya ludu gwarancją państwa wypowie. Powtóre, obecna chwila może się na pierwszy rzut oka wydać do rozpisania takiej pożyczki niestósowną, gdy siła kontrybucyjna naszych współobywateli w ostatnich czasach zanadto była eksploatowana, a w szczególności nowy podatek dochodowy wszystkimi swojemi zakłamaniami, wszystkimi antypatjami, jakie obudza, więcej niż swoją absolutną wysokością uciska; wszakże możnaby zapytać, jak długo jeszcze czekać? Uregulowanie naszego budżetu, reforma stosunków bankowych żadnej niecierpią zwłoki. Stan targu pieniężnego równie jest zasmucający jak pierw; wszystkie kanały obiegowe zapelnione są papierową monetą, same już Gciograjearowki, pomimo obfitego dodatku miedzi są przedmiotem ałiotaży, niepomnając już innych metalowych monet, które już od dawna z oczu zniknęły. Że tu więc spieszno potrzeba zaradzenia, że to sprawa nie cierpiąca zwłoki, jest rzeczą widoczną — może tylko powstać pytanie: jak złemu zaradzić, a mianowicie jak zaradzić na drodze konstytucyjnej. Gdyby rzeczywiście nie pozostało innego środka, jak zaciągnięcie pożyczki, gdyby wpływ z podatku dochodowego, ze stęplów i taks, z opłat spadkowych i t. p. do pokrycia niedoboru nie wystarczały — w takim razie żaden zapewne dobrze myślący, nie odmówiłby owemu ostatecznemu środkowi swojego wotum. Wszakże, trzymając się ściśle stanowiska konstytucyi 4. Marca 1849. r. musimy oświadczyć, że to wotum jedynie przez organ sejmu państwa prawnie wypowiedzianem być może. Kwestya zachodzi, czyli ministerium mniema się być wyższm nad te względy, lub nie. — W każdym razie nowa pożyczka musiałaby w takiej wysokości być rozpisana, aby znakomity wydać mogła rezultat. Wieczne łatanie i naprawianie do niczego nie prowadzi; wszystkie tego rodzaju groble, wkrótce zerwane zostaną siłą prądu. Jeżeli w skutku tej operacyi kredytowej nie ma być dług państwa względem banku o tyle przynajmniej spłaconym, aby ten ostatni uzyskał pewną niezależność od chwiejności kredytu państwa, i postawiony był na stanowisku jedynie odpowiedniem duchowi bankowej instytucyi — wówczas na ustalenie naszych stosunków finansowych liczyć nie można. Lecz inny środek nieodzownie iść musi z powyższm ręką w rękę. Trzeba nakoniec zająć się zaprowadzeniem najwięcej naglających oszczędności, trzeba budżet rozchodów zmniejszyć: a co jeszcze więcej konieczna — zaufanie w ludności rozbudzić. To zaś nie pierw będzie możliwem, dopóki konstytucya w najważniejszych przynajmniej punktach nie wejdzie w życie. Jak długo większa połowa monarchii zostawać będzie w stanie wyjątkowym, daleko jeszcze po za przedmarcową sięgającym epokę, jak długo nowe prawa wypływać będą, jedynie dla tego, aby umieszczone były w dzienniku praw państwa, a nie zastosowane; jak długo lud cały nie ma prawnej reprezentacyi, — trudno się spodziewać jakiegokolwiek ulepszenia. Lecz z pierwszym już istotnym krokiem do fazy konstytucyjnego życia — pewni tego jesteśmy — stan rzeczy zmienić się nieomieszką.

Dzisiejsza Gazeta wiedeńska zawiera »przedstawienie ministra wyznań i oświecenia o stosunkach katolickiego kościoła do publicznego nauczania«. W tém przedstawieniu oddzielenie kościoła od państwa względnie do oświecenia, wystawione jest jako niemożliwe, i wszystkie przez zgromadzenie biskupów wypowiedziane życzenia, mianowicie względem zakładów teologicznych przy uniwersytetach, liceach i klasztorach, jak równie względem nauki religii w szkołach pośrednich, są w zupełności uznane. Kandydaci teologii będą przez cały czas naukowy w seminariach biskupich zostawali. Względnie szkół pośrednich, minister zastrzega sobie wydanie osobnego rozporządzenia. Na ten memoriał, zapadło następujące cesarskie postanowienie:

»Zważywszy §§. 2., 3. i 4. patentu z d. 4. Marca 1849., zatwierdzam na wniosek mojego ministra wyznań i oświecenia i na poradę mojego mini-

steryum, dla wszystkich krajów koronnych, dla których ów patent jest obowiązującym, następujące postanowienia:

§. 1. Nikt nie może w niższych lub wyższych publicznych zakładach naukowych, jako nauczyciel religii lub teologii wykładać, bez poprzedniego zezwolenia biskupa, w którego dycecezi zakład znajduje się.

§. 2. Biskup może każdego czasu udzielone pozwolenie cofnąć, wszakże samo cofnięcie tego pozwolenia nie pociąga za sobą utraty służącego nauczycielowi rządowemu prawa do pensji emerytalnej.

§. 3. Rzeczą rządu jest, osoby, które otrzymały od biskupa pozwolenie wykładania teologii, mianować profesorami przy wydziałach teologicznych, lub ich jako prywatnych docentów przypuścić; wówczas takowy pełnią urząd swój wedle przepisów praw akademickich.

§. 4. Wolno jest biskupowi, alumnom swoim odezty, na jakie do uniwersytetu uczęszczać mają, równie jak ich porządek przepisywać, i egzaminować ich z tych przedmiotów w swoim seminaryum.

§. 5. Do ściślejszych egzaminów kandydatów na stopień doktora, biskup mianuje połowę komisarzy egzaminowych z pomiędzy doktorów teologii.

§. 6. Nikt nie może otrzymać stopnia doktora teologii, kto przed biskupem lub jego pełnomocnikiem nie złoży trydentyńskiego wyznania wiary.

Do przeprowadzenia powyższych postanowień upoważniony jest mój minister wyznań i oświecenia. Przyjmuje również inne w powyższym przedstawieniu objęte wnioski i upoważniam tegoż ministra do ich wykonania. — Wiedeń dnia 23. Kwietnia 1850.

(podp.) Franciszek Józef.

O wspomnianej tylokrotnie kolonizacji Węgier donosi Wanderer, że niejaki Jan Ehrenberg, agent emigracji amerykańskiej, udał się jeszcze w Grudniu roku 1849. do rządu austriackiego o pozwolenie założenia towarzystwa do kolonizowania Węgier; — na co mu rząd pamiętny rad Machiawela, który za najsukcesyjniejszy środek utrzymania zawojowanego kraju uważał osadzanie i zaludnianie go przez innoplemieńców, — odpowiedział bardzo uprzejmie pod dn. 10. Marca, że kolonizacją Węgier poczytuje za najważniejsze zadanie, nie tylko dla Węgier, lecz i dla całego cesarstwa, — przyczem projektowanemu przez Ehrenberga stowarzyszeniu obiecywał protekcję i pomoc. Wkrótce wyjdzie program tego stowarzyszenia.

Powołani do Wiednia ludzie zaufania z lombardzko-weneckiego królestwa należący po większej części do stronnictwa umiarkowanego postępu, mają przedstawić rządowi następujące względem organizacji tego kraju propozycje: przywrócenie byłego senatu w Weronie, administracja, szkoła i sądownictwo narodowe, mianowanie namiestnikiem jednego z arcyksiążąt austriackich ze stałą rezydencją w Medyolanie, na koniec własny sejm prawodawczy, którego uchwały byłyby bezpośrednio przedstawiane cesarzowi do przyjęcia lub odrzucenia.

W liczbie wygotowanych już do ogłoszenia praw, znajduje się, jak już donieśliśmy, prawo o stanie obłąkania; takowe dzieli się na dwie części, z których pierwsza obejmuje prawo o rozruchu. Ogłoszenie tego prawa nie będzie miało żadnego związku ze zniesieniem obecnego stanu wyjątkowego i ma jedynie służyć za normę na przyszłość.

Już przed tygodniem ogłoszone w Wiedniu wezwanie, aby mieszkańcy do wyborów gminnych uprawnieni zgłaszali się z dowodami swojego uprawnienia, celem sporządzenia ogólnej listy wyborców, do dziś dnia żadnego prawie niesprawilo skutku, gdyż nadzwyczaj mała jest liczba zgłaszających się. Wanderer przypisuje to niezadowoleniu z ustawy gminnej, nie zaś politycznej mieszkańców obojętności.

Presburg. — Według rozporządzenia c. k. nadzupana mają być w obwodzie rejencyjnym presburskim począwszy od 1. Maja wszelkie sprawozdania i protokoły w języku niemieckim prowadzone.

H i s z p a n i a.

Madryt, d. 23. Kwietnia. — Dzienniki madryckie bardzo mało wspominają o przesileniu ministerstwa, jakie zagrażało. Clamor publico, który pozwolił sobie poczynić niektóre w tym względzie uwagi, i utrzymywał, że ministerstwo w przeciągu dwóch tygodni dostanie dymisję, został aresztem obłożony. — Zdaje się, że król Franciszek dopiero po długiej rozmowie z królową matką, zdecydował się, pójść na radę ministerjalną, do której go odesłano. Przedstawienia przez królową Krystynę poczynione skutek pożądaný sprawiły, gdyż król, po oświadczeniu danem ze strony generała Narvaeza, pogodził się z nim, a nawet podał mu rękę, a królową matkę uściskał, i tym sposobem zakończyło się całe przesilenie. — Kilka osób z orszaku króla podobno oddalono. Wieczorem jechał król z małżonką swoją i królową matką do Prado. Powóz generała Narvaeza szedł za nimi w niewielkiej odległości. — Były spowiednik króla, Fulgencio, ma dostać nominację na arcybiskupa Kartageny. — Książę Montpensier z małżonką nieprzyjadą do Madrytu przed końcem Maja.

F r a n c y a.

Paryż, 29. Kwietnia. — Pomiedzy łatwowiernymi Paryżanami rozgłaszali ajenci pogłoskę, że zamach polityczny oddawna zapowiadany dziennikami, a nawet artykułami samego prezydenta Rzeczypospolitej, dziś o godzinie 4. dokonany, a ogłoszonym zostanie cesarstwo wraz z zamknięciem urn wyborczych. W tej chwili bije godzina 6 wieczorem, a pogłoska się niesprawdza.

Prefekt policyi zwołał do siebie w przeszłej noce wszystkich komisarzy policyi i zapytywał szczegółowo każdego o usposobieniu umysłów ludu.

Według rozporządzenia prefekta Sekwany urzędowe przeliczenie głosów nastąpi dopiero w czwartek zrana na ratuszu. W zgromadzeniu narodowym opowiadano, że rząd jeszcze przed ogłoszeniem wypadku głosowań, poda prawo nowe wyborów do zatwierdzenia. Zmiana ta dotyczyć ma zniesienia odrębnego głosowania żołnierzy i dłuższego zamieszkania po gminach.

Dziś wyszedł nowy dziennik pod tytułem anarchia.

Ludwik Napoleon ma zamiar powiększyć liczbę swoich adjutantów.

Cały garnizon paryski i w okolicy stał wczora w pogotowiu do wyruszenia, a wszystkie stráže podwojono.

Dziś wieczorem o godzinie 11tej zapewne dowiemy się o wypadku nowego wyboru przez przybliżenie, ponieważ chodzi tylko o przeliczenie głosów na jednego kandydata. Reakcja okazuje wielką niepewność, gdy tymczasem demokraci pewni są zwycięstwa. (Telegraficzna depesza wczora podana potwierdziła ten domysł.) W 12ym okręgu stolicy, gdzie 10. Marca wstrzymywano się od głosowania, daleko liczniej stawili się wyborcy z klasy ludu. W dniu 10. Marca jezuici z ulicy des Postes i religijne stowarzyszenia wielkie poczyniły obietnice pod względem rozdawania bezpłatnie chleba i pokarmów gotowanych. Trzy dni też trwało to rozdawanie, ale potem ustalo po wyborach. Dziś podobnym obietnicom niewierzą, a zastęp oszukanych wrócił do przekonania, którego się wyparł chwilowo z niedostatku. Podobne przyrzeczenia uczynił L. Napoleon w 8. okręgu stolicy, na przedmieściu Stego Antoniego, których jednak nie dotrzymał, z tego powodu i tu podwojono opozycję.

Na giełdzie panuje niepewność. Gracze giełdowi wchodzą i wychodzą od prefekta policyi, aby się dowiedzieć, jak się powodzi na wyborach. — Dziwne jest usposobienie niektórych kupców, którzy dziś niechęć płacić weksłów i woła się wystawiać na protestacie z obawy, że jutro już będzie ogłoszone cesarstwo. — Znow przeto objawia się stara choroba. Onegdaj jeszcze oświadczył minister wojny, że rząd będzie szanował objawioną wolę ludu, ponieważ miał nadzieję, że odniesie zwycięstwo, dziś ona upada i natychmiast powstają pogłoski o zamachu politycznym.

Dobrą pamięć, którą się wczorajszy Napoleon szczycił w wyliczaniu rozporządzeń pierwszego konsula, bardzo drogo dziś okupuje. Ściele nazywa ten artykuł, znakiem szaleństwa i wzywa wszystkich rojalistów, aby się wstrzymali od głosowania, a przynajmniej niedali głosu na Leclerka, bo jego imię tyle znaczy co cesarska parodia lub zamach polityczny.

Policya niedozwala sprzedaży po ulicach i bramach następujących dzienników opozycyjnych: Charivari, Democratie pacifique, Evenement, Presse, Voix du peuple, Credit, Estafette, Siecle, National, Republique.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 29. Kwietnia. — Przewodniczy Dupin, i oświadcza reprezentantom, że prawo mają głosowania na wyborach departamentu Sekwany i na to wyznacza czas aż do godziny 4. popołudniu. Przytem zachęca ich do dania przykładu w tak ważnym akcie. — Następnie toczą się rozprawy nad budżetem. Jeneral Lamoriciere podnosi kwestię co do uchybionej formy ze strony wydziału i ministerstwa względem utworzenia nowego batalionu ruchomej żandarmerji. Na ten cel nieprzedłożono formalnego projektu prawa. Kwestię tę uchylono dziennym porządkiem. Budżet ministerstwa wojny daje powód do wystąpienia członkom opozycji z żądaniem zmniejszenia i reorganizacji armji. Savatier Laroche wnosi o zmniejszenie przedłożonego budżetu wojennego, który wynosi 319,304,348 frank. na rok 1850., — o 100 milionów fr. i przytacza na poparcie swego wniosku zdanie o tej rzeczy jednego z najznamienitszych ludzi stanu, należącego do większości: stan finansów Francji jest zatrważający. Tak dalej dźiać się nie może przez następne dwa lata, konieczną się okazuje zmiana budżetu. Mówca zapytał potem, co się stanie, jeżeli za dwa lata, gdzie wybór ma nastąpić prezydenta, a może nawet przegląd konstytucji, jeszcze okaże się przesilenie finansowe? Wniosek odrzuca zgromadzenie. Cavaignac i Lamoriciere oświadczyli się przeciw niemu. Francisque Bouvet żąda przynajmniej zmniejszenia budżetu o 24 miliony franków, przez rozpuszczenie klasy z roku 1843. w dniu 1. Maja. Charras wprowadzie nie popiera bezwzględnie tej poprawki, narzeka jednak na rząd, że utrzymuje 400,000 ludzi pod bronią, na uciemiężenie kraju. Można by bez niebezpieczeństwa klasę z roku 1843. do 14 mili. fr. rozpuścić. Ale i te poprawki zgromadzenie odrzuca. Lamoriciere z zaciętością opiera się rozpuszczeniu batalionów robotniczych przez rozwiązanie kompanii piekarskich, które pozostaje w związku z projektem ministra wojny, aby żołnierze sami zatrudniali się wyżywieniem sobie za pomocą dodatku żołdowego. Przypomina, że podczas rewolucji lipcowej garnizon paryżki nie miał chleba, a w razie rozruchu w jakimkolwiek miejscu, mogły powstać piece piekarskie porozwalać i wojsko o głód przyprowadzić, gdy nie będzie miało przy sobie piekarzy. Minister wojny d'Hautpoul rozwodzi się nad korzyściami wypływającymi z jego systematu, nad oszczędnością w finansach, ożywieniem prywatnego przemysłu i lepszym wyżywieniem żołnierzy. Potwierdza wprowadzie fakt z czasów rewolucji lipcowej, ale właśnie nim popiera swój systemat, ponieważ powstańcy tyle byli rozumni, iż natychmiast wielkie piekarnie zniszczyli na ulicy du Cherche, przez co żołnierze nieprzyzwyczajeni do zaopatrzenia się w żywność i bez pieniędzy, ogołoceni zostali ze

środków wyżywienia się. Zgromadzenie nie podziela zdania generała Lamoriciéra. Równie odrzuca poprawkę generała Cavaignaka. Generał Grammont opiera się zaprojektowanemu przez mini. wojny i wydział zmniejszeniu liczby guidów, których chce utrzymać i mówi o zmniejszeniu zamierzonym przez lewą stronę armii co następuje: powiadacie moi panowie, że niemały się obawiać koalicji zagranicznej, ale koalicja jest w kraju naszym, koalicja terroryzmu naprzeciw porządkowi społecznemu, a przeciw niej potrzebujemy armii. Odrzucono także poprawkę Lamoriciéra, względem zmniejszenia czterech szwadronów kawalerii na jeden, głosami 315 przeciw 261. Potem posiedzenie odroczone.

Szwajcarya.

Bern, dn. 27. Kwietnia. — Po trzydniowych nader żwawych obradach w kwestyi mennicznej, została onegdaj w radzie narodowej 64 głosami przeciw 36 francuzki system menniczny przyjęty. Nadaremnie deputowani kantonów wschodnich, mianowicie Neufszatelu, usiłowali wykazać wielkie straty finansowe, jakie ztąd dla ogółu wynikną, nadaremnie dowodzili, że Szwajcarowie większy handel prowadzą z Niemcami, aniżeli z Francją i Włochami; napróżno przytaczano, że w ostatnim przesileniu rewolucyjnym, jakie obydwie te narody napadło, Szwajcarya nie z Francji ale z Niemiec odbierała; i że pod czas nowej rewolucyi, jaka według wszelkiego do prawdy podobieństwa Francji zagraża, Szwajcarya przez przyjęcie francuzkiej stopy mennicznej w wielkie niebezpieczeństwo wpaść może; wszystko to nie pomogło, zdanie w tym względzie już przed rozpoczęciem dyskusyi tak się ustaliło, że wszelkie przekonywania bez skutku pozostały. Według dalszych szczegółów ustawy owej, frank dzieli się na 100 rappów. Bile będą pieniądze następujące: w srebrze, pięciofrankówki, dwufrankówki, jednofrankówki i półfrankówki; w zdawkowej monecie: (billon) czwarta część franka, (w miedzi) 10, 2, i jednorappowe pieniążki.

Turcyja.

W Bośni powstanie coraz groźniejsze przybiera rozmiary. Baszowie Zwornika i Tużli wypowiedzieli posłuszeństwo Wezyrowi Trawnika, Tachir Baszy i przeszli na stronę powstańców. Porta postanowiła nareszcie użyć przeciw nim środków energicznych, i prócz dwóch pułków piechoty, które już dawniej z Monasteru wysłała do Bośni, jak się to w ówczas donosiło, — wyprawia tamże pułk gwardyi z Szumli.

Konstantynopol, dn. 17. Kwietnia. — Podług Wanderera Fuad Effendi przed kilku dniami powrócił do Konstantynopola. Sądzą powszechnie, że on nie zadowoli się godnością Mustaszara, wezyra wielkiego, jaką sultan dla niego przeznaczył, gdyż, jak się zdaje, młody ten dyplomata przy pełnieniu misyi swojej w Petersburgu, umiał pozyskać przychylność cara Mikołaja. Car polecił go podobno sultanowi jaknajusilniej, a to wy-

stareza przy niejakić wytrwałości Fuad Effendego, do wyniesienia go do steru rządów w Turcyi. Przytem znajduje on wielkie poparcie u dworu, gdzie mu szwagier jego Kiamil Bey wielu zjednał przyjaciół. Spodziewają się zatem zmiany w ministerstwie, dla zrobienia miejsca Fuad Effendemu, lecz nie jest rzeczą jeszcze pewną, czy jemu dadzą tę sprawę zagranicznych, a alibaszy prezesostwo w radzie ministrów, czy też temu pozostawiają tę, a tamtego zrobią prezesem.

Poznań, d. 2. Maja. — Na wczorajszym posiedzeniu reprezentantów miasta, magistrat przedłożył wniosek o przyjęcie jeszcze dwóch nauczycieli elementarnych i otworzenie dwóch nowych klas, z których jedna będzie w domu szkolnym Wszystkich świętych, a druga w szkolnym domu świętomarciańskim. Wniosek ten odesłano do komisji, złożonej z reprezentantów Müllera, Moraczewskiego i Kaatza. Następnie przewodniczący zakomunikował zgromadzeniu reskrypt rejencyjny, odmawiający pozwolenia na założenie miejskiej apteki dla ubogich. Jako przyczyny podano, że aptekarzy jest dosyć, że nie wykazano, aby od nich lekarstw nie było można dostać, że jest rzeczą wątpliwą, czy to korzyść, czy też stratę przyniosłoby miastu. Reskrypt ten odesłano do komisji, która przedstawiała projekt założenia w mowie będącej apteki, i po otrzymaniu sprawozdania, zgromadzenie wyrzecze, czyli ma tę sprawę opuścić, czyli też u wyższej władzy dalsze kroki uczynić. Wyznaczono także komisję z sześciu reprezentantów, do której należeć będą Dr. Gąsiorowski i Szymański, a która z nadburmistrzem i majorem obrony krajowej zajmie się utrzymaniem żon i familii mieszkańców powołanych do szeregów obrony krajowej.

Następnie w imieniu komisji wyznaczonej dla rozpoznania stanu budynku teatralnego zdawał sprawę członek Müller i uczynił wniosek, aby na spodzie teatru był urządzonej aparat ogrzewania, aby przy teatrze dobudowano przystawy dla restauracyi i sali koncertowej, co by się wynagrodziło dzierżawą. Koszta aparatu obliczono na 1867 tal. Gdyby zaś chciano się skłonić do budowania przystaw z restauracją i salą koncertową, wtenczas mogłoby to kosztować nad 10,000 tal., a w sposób okazalszy i nad 20,000 talarów. Przy rozwinięciu się dyskusyi nad tym przedmiotem reprezentant Szymański obstawał, aby teatr był ogrzany tylko zwykłymi żelaznymi piecami o koszcie jak najniższym; członek zaś Kaatz obstawał, że teatr zasługuje na większą opiekę miasta i wymaga napraw znaczniejszych, Poznaniowi i czasowi odpowiednich. Przez wzgląd na brak funduszy zezwolono tylko na asygnowanie sumy potrzebnej na aparat ogrzewania. Na wniosek reprezentanta Kaatza uchwalono, aby się udać do władzy policyjnej o wydawanie na podróż do Berlina kart legitymacyjnych, które kosztują tylko 5 sgr. w miejsce paszportów, które kosztują 17 sgr.

OBWIESZCZENIE

W skutek ustawy łowczo-policyjnej z dn. 7. Marca r. b. zwraca się uwagę publiczności do-tyczającej na to:

- 1) iż tylko właścicielom gruntów w §. 2. ustawy oznaczonych, i tych w §. 7. wspomnianych klinów boru, na których właściciel lasu niechce dzierżawić polowania, wolno jest wykonywać prawo polowania na swoim gruncie;
- 2) iż ktokolwiek z tutejszych mieszkańców polować chce, musi każdy bez wyjątku wykupić wprzody u podpisanego dyrektoryum policyi bilet łowczy, i polując, mieć go zawsze przy sobie (§. 14. i 27. ustawy).
- 3) iż postanowienia, które, co do czasu chrony przed ogłoszeniem ustawy z dnia 31. Października 1848. ważność miały, znowu są obowiązujące;
- 4) na koniec wzywają się osoby, które bilet łowczy mieć sobie życzą, aby za takowy złożyć się mający Talar jeden do tutejszej kasy kamelaryjnej poprzednio opłaciły, a potem przy zaprodukowaniu karty otrzymanego do Dyrekcyi Policyi o udzielenie biletu łowczego piśmiennie wniosły; gdyż tenże jedynie dopiero po zapłaceniu rze-czonego podatku ztąd wydanym być może.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1850.

Król. Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydziału pierwszego — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 18. Stycznia 1850.

Nieruchomość Karolowi Ludwikowi Szniesteinowi, obywatelowi i ślósarzowi należącą, w Poznaniu na ulicy (Bydgoskiej) Wronieckiej pod liczbą 301. położoną, oszacowaną na 8384 Tal. 9 sgr. 10½ fen. wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Września 1850. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili, najpóźniej w terminie oznaczonym.

Sprzedaz dóbr.

Dobra szlacheckie Rosnowo z przyległościami, w powiecie Poznańskim, 1½ mili od Poznania odległe, nad gościncem zwirowym Wrocławskim położone, są od St. Jana r. b. z wolnej ręki do sprzedania. Warunków kupna i bliższych objaśnień udzieli biuro Wgo Radczy sprawiedliwości Gregora w Poznaniu na placu Wilhelmowskim.

Rosnowo, dnia 22. Kwietnia 1850.

Antonina z Przyjemskich Pomorska.

OBWIESZCZENIE.

Termin wyznaczony na dzień 10. Maja r. b. do wydzierzawienia dóbr Wierzbna w pow. Międzychodzki, odracza się do dnia 18. Czerwca r. b.

Poznań, dnia 1. Maja 1850.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Termin do wydzierzawienia dóbr Dębówę Łęki III. (Nieder-Röhrsdorf) w powiecie Wschowskim na dzień 7. b. m. wyznaczony, znosi się niniejszém.

Poznań, dnia 4. Maja 1850.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Loterja.

Wykupienie losów do klasy 4tej loteryi 101. podług przepisu do 11. Maja ma być ukończone, gdyż 15. ciągnięcie już się rozpoczęło.

Upraszam przeto szanownych graczy wykupienie do wyznaczonego terminu uskutecznić. Nadkollektor Fr. Bielefeld.

Znaczny zapas wszelkiego gatunku płótna Bielefeldskiego, Creas i Szlaskiego, jakoteż z przyczyny trwałości swojej poszukiwanego płótna Creas, sztuka po 5½ talara, a półsztuki po 2½ talara, poleca skład płótna

S. Kantorowicza
w rynku pod Nr. 65.

Na wańtuchy

polecam znaczny zapas na wybór dreliehu i płótna wszelkiego gatunku, między które-mi znajduje się gatunek, którego sztuka z 60 łokci Berlińskich złożona, 3 talary kosztuje.

S. Kantorowicz

w rynku pod Nr. 65.

Znaczny wybór drelichów na wańtuchy, sztuka po 3—4 Tal., a w najlepszym gatunku, szerokości, 60 łokci berlińskich długości, w pasy lub gładkie, sztuka po 5 Tal., jako też rozmaite płótna po nadzwyczajnie umiarkowanych cenach poleca

Mich. Neustädter

w rynku Nr. 44. w domu kupca Pana Graetz.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru	Wiatr.
21. Kwi.	+ 5, 0°	+ 14, 7°	27" 6, 3"	Poludn. w.
22. "	+ 7, 0°	+ 15, 0°	27" 7, 0"	Poludn. w.
23. "	+ 6, 0°	+ 14, 5°	27" 8, 8"	Poludn. w.
24. "	+ 5, 5°	+ 14, 7°	27" 7, 4"	Poludn. w.
25. "	+ 4, 2°	+ 12, 3°	27" 9, 0"	Póln. w.
26. "	+ 3, 5°	+ 8, 0°	27" 11, 0"	Północny.
27. "	+ 2, 0°	+ 7, 5°	27" 11, 2"	Północny.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 3. Maja 1850	Sto-pa-prc.	Na pr. kurant papie-rami.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	106½	166
Oblig. długu skarbowego	3½	86½	86½
Oblig. premii handlu morsk.	—	103	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	—
Oblig. miasta Berlina	5	104	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	90½	89½
" W. X. Poznańsk.	4	—	100
" dito nowe	3½	—	90½
" Pruss. Wschod.	3½	—	93
" Pomorskie	3½	96	95½
" March. Elekt. i N.	3½	95½	95½
" Szlaskie	3½	96½	—
Frydrychsдоры	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	12½	12½
Dr. żel. Starogrod-Poznański	3½	82½	82½